



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 6 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 304 (879)

Markos niedaleko Aten

Wojska demokratyczne w odległości 60 klm. od stolicy Grecji. Sophulis ewakuuje pospiesznie wsie i miasta. Masowa ucieczka ludności na tereny wyzwolone kraju

BELGRAD PAP. — Rozgłosiła wolnej Grecji opublikowała komunikat wojenny naczelnego dowództwa armii demokratycznej, który podaje:

Na północ od miasta Metsowo artyleria zestrzeliła nieprzyjacielski samolot, który zamierzał bombardować miasto uwolnione przez armię demokratyczną. W okolicy miasta Florina zdobyto 9 samochodów nieprzyjaciela, który zostawił 17 zabitych i 41 rannych. Oddziały nasze zaatakowały przedmieście miasta Komotini. Atak wojsk rządowych w okolicach Drama odparto.

Uwolniono nowe miasto położone 60 kilometrów od Aten. Dwa bataliony armii demokratycznej zdobyły w ostrym natarciu pozycje nieprzyjaciela i oswobodziły miejscowość Desfina. Ludność zgłosiła entuzjastyczne przyjęcie naszym wojskom. Wielu mężczyzn i kobiet wyraziło chęć natychmiastowego przyłączenia się do oddziałów powstańczych.

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Aten, iż według opublikowanego przez dowództwo III korpusu wojsk rządowych komunikatu wojska powstańcze zaatakowały w październiku 83 wsie, wysadziły w powie-

trze 8 mostów drogowych i 26 kolejowych oraz zniszczyły pewną ilość wagonów i parowozów.

Greckie ministerstwo bezpieczeństwa nakazało wszczęcie śledztwa w związku z uciecz-

ką z miejscowości Friccala w Koryntii oddziały żandarmerii w momencie ataku wojsk powstańczych. Jak stwierdzono sły żandarmerii przeważały liczbe atakujących.

PARYŻ PAP. Grecka demokratyczna agencja prasowa podaje, że na skutek represji reżimu ateńskiego, liczba uciekinierów wzrosła do 300 tysięcy. Rząd Sofulisa postanowił ewakuować dalsze 130 wsi.

Armia demokratyczna wezwwała uciekinierów i wysiedlonych ażeby przybyli na tereny uwolnione, gdzie znajdą pomoc w miarę technicznych możliwości

Faszystowskie prowokacje we Francji

Tajna organizacja niemiecka przygotowywała zamachy i sabotaże w porozumieniu z kollaboracjonistami

PARYŻ PAP. Dziennik „Ordre” ujawnia sensacyjne szczegóły działalności na terenie Francji nielegalnej organizacji niemieckiej, składającej się przeważnie z byłych członków proumiejscowych organizacji wojskowych i politycznych z okresu okupacji, a w szczególności milicji Petaina, Waffen SS, legionu walczącego w swoim czasie na froncie wschodnim przeciwko ZSRR, dywizji „Charlemagne” i kol-

laboracjonistów. Ma ona charakter organizacji paramilitarnej i dzieli się na tak zwane grupy bojowe. Głównym zadaniem tej organizacji jest praca na rzecz odrodzenia Niemiec hitlerowskich

W początkach roku 1947 kierownicy tej organizacji wydali instrukcje, która między innymi nakazuje:

1) opanowanie punktów strategicznych, jak

zamachy publiczne, poczty, centrale telefoniczne itd.

2) organizowanie sabotaży na liniach kolejowych, szosach, mostach, liniach telefonicznych i telegraficznych

3) poparcie sił prawicowych w celu „pomożenia ustaleniu we Francji dyktatury wojskowej”

Instrukcja przewiduje ponadto akcje zmierzającą do uwolnienia byłych kollaborantów, przebywających w więzieniach oraz oficerów i techników niemieckich z obozów jeńców.

Specjalny oddział propagandowy ma za zadanie przygotowanie fałszywych dokumentów dla skompromitowania francuskich mężów stanu.

Nowy rząd wojskowy, którego członkowie zostali już wyznaczeni, ma mieć siedzibę w południowo-zachodniej części Francji w pobliżu granicy hiszpańskiej. Rząd ten zamierzał wydać decyzję „marszu na Paryż”, w którym miała wziąć udział zmotoryzowana dywizja, formowana — zdaniem dziennika — w chwili obecnej w Hiszpanii.

Zapowiadając dalszy ciąg rewelacji, „Ordre” podkreśla na zakończenie, że organizacja dysponuje dużymi składami broni, w tym znaczną ilością lekkiej artylerii, broni maszynowej i przeciwpancernej. Broń ta — jak twierdzi dziennik — jest pochodzenia hiszpańskiego i niemieckiego.

Arcybiskup Yorku u marszałka Tito

BELGRAD (PAP) — W Belgradzie bawi arcybiskup Yorku, Garbett, jako gość prywatny ambasadora brytyjskiego.

W poniedziałek arcybiskup w obecności jugosłowiańskiego wiceministra spraw zagranicznych Welebita został przyjęty przez Marszałka Tito.

Polska domaga się wydania wszystkich niemieckich zbrodniarzy wojennych, celem ukarania ich na miejscach zbrodni

BERLIN (PAP) — Polska Misja Wojskowa w Berlinie, wystosowała do Sojuszniczej Rady Kontroli notę w związku z decyzją władz anglosaskich wstrzymać z dniem 1 listopada br. rozpatrywania wniosków w sprawie wydania przestępców wojennych z Niemiec.

Nota zaznacza, że karanie przestępców wojennych nie może być traktowane dowolnie przez poszczególnych komendantów stref, lecz winno być realizowane w sposób jednolity na terenie całej Niemiec. Decyzja władz amerykańskich i brytyjskich pozostaje w sprzeczności z zasadami umów i postanowień międzynarodowych, przyjętych w latach 1943—1947. Nota podkreśla, iż potrzeba wiele czasu dla przygotowania aktów oskarżenia i wysłędzenia miejsc pobytu niemieckich zbrodniarzy wojennych, jednakże przestępstwa wojenne nie powinny uść bezkarnie tylko z tego powodu.

że ich sprawcom udało się zatrzeć ślady popełnionych zbrodni.

Ponieważ sprawa ukarania przestępców wojennych stanowi jedną z podstawowych zasad

polityki okupacyjnej w Niemczech, nota podkreśla konieczność wydania zarządzeń w sprawie dalszego rozpatrywania wniosków ekstradycyjnych w trybie dotychczas stosowanym.

J. Winant popełnił samobójstwo

Przedśmiertne ostrzeżenie dla narodu amerykańskiego przed polityką Marshalla

NOWY YORK (PAP) — W swym domu w Concord (stan New Hampshire) zastrzelił się we wtorek rano b. ambasador USA w Wielkiej Brytanii, John Gilbert Winant.

Winant cieszył się zaufaniem prezydenta Franklina Roosevelta, jakkolwiek nie był on członkiem partii demokratycznej, lecz należał do tzw. frakcji liberalnej partii republikańskiej.

Dnia 11 lutego 1941 roku Winant został mianowany na stanowisko ambasadora USA w Londynie, na którym pozostał przez całą wojnę. Dopiero w kwietniu 1946 roku zastąpił go Averell Harriman, obecny minister handlu USA. Podczas pierwszej wojny światowej Winant

był lotnikiem i awansował do stopnia kapitana.

W chwili samobójstwa b. ambasador Winant miał 58 lat. Nie zajmował on już żadnego urzędu. Ostatnio Winant wystąpił na zebraniu publicznym, zorganizowanym przez dziennik „New York Herald Tribune”. Na zebraniu tym, zabierając głos w dyskusji na temat zagadnień światowych, Winant mówił pesymistycznie o polityce USA i ostrzegał przed nią swych rodaków. Zaznaczył on, że fakt osiągnięcia przez przemysłowców amerykańskich olbrzymich zysków równoległe do zwykłej cen doprowadził do pogłębienia rozbieżności wewnętrznych, co odbija się ujemnie na amerykańskiej polityce zagranicznej.

Brytyjski attache wojskowy w Moskwie przychwycony na szpiegowskiej robocie

MOSKWA (PAP) — Poniedziałkowa „Pravda” zamieściła list 4-ch robotników jednej z fabryk moskiewskich, której nazwa nie została podana. Robotnicy ci opisują zdarzenie, zaświadczające — ich zdaniem — na uwagę społeczeństwa radzieckiego.

30 października w południe na moście kolejowym w pobliżu fabryki robotnicy ci zauwa-

żyli nieznanego mężczyznę, który fotografował fabrykę. Mężczyzna ten ubrany był w stary, podarty półkozuszek.

Gdy zawiadomieni przez robotników strażnicy fabryczni przybyli do mostu, nieznanomy szybko odszedł. Dogoniono go jednak i przyprowadzono do zarządu fabryki. Ku zdumieniu robotników nieznanomy przy wyle-

gitymowaniu okazał paszport dyplomatyczny na nazwisko generała Hiltona, brytyjskiego attache wojskowego w Moskwie.

Hilton twierdził, że fabryki nie fotografował, a swój pobyt w pobliżu fabryki tłumaczył poszukiwaniem odpowiedniego miejsca do wycieczek „narcyjskich”.

Zdaniem autorów listu, tłumaczenie generała jest mało przekonujące. Uznać należy co najmniej za dziwactwo fakt, że generał brytyjski uważał za właściwe szukać miejsca do wycieczki narcyjskiej jesienią, na długo przed opadami śnieżnymi. A już zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego czynił to przebrany w podarty półkozuszek.

Wszystko to — stwierdzają na zakończeniu autorzy listu — skłania robotników ich fabryki do zupełnie odmiennego komentarza najwyższego zdarzenia.

Tymczasowy rząd Kaszmiru domaga się uznania niepodległości tego kraju

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa tymczasowy rząd Kaszmiru, na którego czele stoi Sardar Mohamed Ibrahim, zwrócił się w poniedziałek za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie do wszystkich „demokratycznych i miłujących wolność narodów świata z wezwaniem do okazania popar-

cia ludności Kaszmiru w jej walce o wolność oraz do uznania rządu tymczasowego”.

Wezwanie to przesłane zostało drogą kablową premierowi brytyjskiemu Attlee, prezydentowi USA Trumanowi generalissimusowi Stalinowi, oraz głowom wszystkich państw muzułmańskich.

Nowy marszałek ZSRR

MOSKWA (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu zasług położonych w czasie wojny i w okresie powojennym przyznało generałowi armii Bułgarińczykowi tytuł Marszałka Związku Radzieckiego.

Mac Arthur kandydatem na prezydenta USA

NOWY YORK PAP. Jak podaje dziennik „Baltimore Sun”, dowódca amerykański w Japonii generał Mac Arthur gotów jest objąć stanowisko prezydenta w razie ofiarowania mu go przez republikanów.

Brytyjski minister handlu jedzie do Moskwy

LONDYN PAP. Korespondent polityczny Reutersa donosi, że prawdopodobnie w przyszłym tygodniu uda się do Moskwy brytyjski minister handlu Harold Wilson na czele brytyjskiej misji handlowej, celem wznowienia rozmów handlowych z przedstawicielami Związku Radzieckiego. Dokładnej daty wyjazdu ministra Wilsona jeszcze nie ustalono.

Dymisja rządu w Danii

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Kopenhagi, że premier duński Christensen zawiadomił króla o swojej rezygnacji. Christensen stanął na czele koalicji rządowej w listopadzie 1945 r.

Maniu przygotowywał zamach stanu

w oparciu o imperialistyczne koła amerykańskie i brytyjskie
Przemówienie prokuratora na procesie zdrajców rumuńskich w Bukareszcie

BUKARESZT PAP. W piątym dniu procesu przeciwko przywódcy rumuńskiej partii zaraniastycznej Maniu oraz 14 współoskarżonym za brał głos oskarżyciel publiczny. Oświadczył on, że partia zaraniastyczna i jej przywódca Maniu rozwijały działalność sprzeczną z interesami narodu, zwłaszcza po 23 sierpnia 1944 r. tj. po przystąpieniu Rumunii do wojny po stronie sojuszników.

Nielegalną działalność Maniu i partii zaraniastycznej podzielić można na dwie części: akcję przeciwko Rumunii zagranicą oraz spiskowanie wewnątrz kraju. Oskarżony Maniu — stwierdza prokurator — kierował spiskiem przeciwko państwu, organizował podziemny ruch reakcji rumuńskiej oraz przygotowywał obalenie siłą legalnego i konstytucyjnego rządu demokratycznego w oparciu o imperialistyczne koła amerykańskie i brytyjskie. Pełnomocnik Maniu — Buzesti — prowadził we wrześniu 1946 r. rokowania z przedstawicielami amerykańskiej służby informacyjnej — Hamiltonem i Hallem, z którymi w myśl instrukcji Maniu, opracował szczegółowy plan ruchu dywersyjnego którego celem było obalenie rządu. Jesienią tegoż roku Maniu zlecił pojęcie rozmów z szefem misji amerykańskiej Burtonem Berry w sprawie sformowania tzw. rumuńskiego rządu emigracyjnego a w roku 1947 usiłował wysłać nielegalnie zagranicę przywódców partii chłopskiej, celem sformowania tego rządu wraz z przebywającymi już na emigracji Suzesti, Cretianu i Visoianu. W kwietniu br. Maniu zwrócił się osobiście do szefa misji brytyjskiej Holmana oraz szefa misji amerykańskiej Berry'ego prosząc o wyrażenie zgody na podjęcie w kraju akcji terrorystycznej.

Maniu — ciągnął dalej prokurator — powołał do życia konspiracyjną organizację wojskową oraz zamierzał sformować oddziały zbrojne zagranicą, złożone z b. legionistów, przestępców wojennych i innych zdrajców. Wre-

Na marginesie

Kropka nad „i”

Amerykańska „pomoc” dla Grecji przybiera coraz nowe formy i staje się z dnia na dzień — wymowniejsza. Początkowo — posyłano faszystom greckim żywność i dołary, później transporty broni i instruktorów wojskowych, ostatnio — jak zakomunikował oficjalnie rząd ateński — oficerowie amerykańscy objęli dowództwo nad oddziałami rządowymi, od batalionów poczwazy. Ten sensacyjny fakt postawienia cudzoziemskich dowódców na czele wojsk greckich, walczących z armią narodowo-wyzwoleńczą, stanowi przysłowiową kropkę nad i, wskazując na istotne cele tzw. pomocy amerykańskiej.

Ale jednocześnie z wiadomością o całkiem już jawnej wojskowej interwencji USA przeciwko demokratom greckim, nadeszła z Aten — również urzędowa — wiadomość inna. Oto minister bezpieczeństwa w rządzie Sofulisa ogłosił, że 7000 żołnierzy wojsk monarchistycznych zostało deportowanych na odległe wyspy — za okazywanie sympatii ruchowi wolnościowemu. Siedem tysięcy żołnierzy — to znaczny stosunkowo odsetek armii rządowej. Są w niej, niewątpliwie, i dalsze tysiące, które swych sympatii demokratycznych dotychczas nie ujawniły, czy też ujawnić nie miały okazji. Za tydzień, albo za miesiąc dowiemy się może o nowych deportacjach tego rodzaju. Oficerowie amerykańscy stanowią niewąt-

szelnie wraz z kilku innymi współoskarżonymi organizował systematyczną akcję zbierania i przekazywania przedstawicielstwu państw obcych poufnych dokumentów państwowych.

Przechodząc do charakterystyki działalności następnym oskarżonym prokurator stwierdza, że Jon Michalake, który utrzymywał łączność z Hitlerem i Mussolinim oraz brał udział w wojnie przeciwko Narodom Zjednoczonym kierował spiskiem przeciwko państwu, polecił opracowanie tzw. generalnego planu organizacji armii oraz zbierał informacje natury politycznej wojskowej i gospodarczej. W lipcu 1947 r. Michalake usiłował zbiec zagranicę.

Mikołaj Penescu przeprowadził mobilizację wśród żywiołów reakcyjnych do oddziałów zbrojnych które miały obalić rząd.

Mikołaj Carandino, redaktor naczelny organu partyjnego „Dreptatea” odgrywał czołową rolę w spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa oraz usiłował zbiec zagranicę.

Ilie Lazar zorganizował bandy terrorystyczne im. Maniu, które prowokowały niepokoje i zaburzenia w kraju.

Buzesti prowadził pertraktacje z Hamiltonem i Hallem, przygotował tzw. „memoran-

dum” będące podstawą całej akcji dywersyjnej w kraju, z polecenia Maniu zbiegł zagranicę na pokładzie amerykańskiego samolotu wojskowego oraz rozwijał tam działalność sprzeczną z interesami państwa.

Oskarżeni Gafencu i Cretianu byli przywódcami ośrodka spiskowego zagranicą. Ten ostatni do spółki z Visoianu podjął z funduszów państwowych 6 milionów franków szwajcarskich dla finansowania działalności reakcyjnej zagranicą.

Spiskowcy z ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem oskarżonego Pogoneanu, wykradli poufne dokumenty państwowe, współpracowali z Buzesti w dziedzinie realizacji celów tzw. „memorandum” nawiązał kontakt między przywódcami partii chłopskiej a spiskowcami zagranicą oraz udzielał Maniu poufnych informacji.

Mocsony Starcea był współautorem wspomnianego wyżej „memorandum” oraz brał udział w rozmowach z członkami amerykańskiej służby informacyjnej Hallem i Hamiltonem.

Kończąc swą mowę oskarżycielską prokurator zażądał przykładnego ukarania wszystkich podanych.

Rokowania o wymianie handlowej

między Polską a anglosaskimi strefami okupacji i Niemiec

WARSZAWA (PAP) — W ciągu ostatniego tygodnia przeprowadzone zostały w Warszawie rozmowy z przedstawicielami rządów wojskowych amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnych Niemiec w sprawie nawiązania normalnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a amerykańską oraz brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.

Delegacją polską przewodniczył: L. Horowitz, dyrektor departamentu w Ministerstwie

Przemysłu i Handlu, delegacją zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej — S. Phenix, delegacją zarządu wojskowego brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec — King.

W czasie pertraktacji, prowadzonych rzeczowo i w duchu wzajemnego zrozumienia, omówiono i wyjaśniono stanowiska kontrahentów co do możliwości rozwoju ich wymiany towarowej oraz szczególnych zainteresowań każdego z kontrahentów w tym zakresie.

Wyniki rozmów ujęte zostały w memoran-

dum podpisanym dnia 31 października r. b. Jednocześnie kontrahenci uzgodnili projekt układu płatniczego, w ramach którego regulowane byłoby w przyszłości płatności z tytułu ich wzajemnego obrotu towarowego.

Memorandum z 31 października łącznie z uzgodnionym układem płatniczym daje podstawę do rozpoczęcia normalnych obrotów towarowych pomiędzy Polską a amerykańską i brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.

Akcja koncesjonowania handlu

ma na celu uporządkowanie tej dziedziny gospodarki narodowej

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja poświęcona uporządkowaniu handlu prywatnego w kraju, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, kupiectwa prywatnego, samorządu gospodarczego, spółdzielczości, handlu państwowego i Komisji specjalnej.

Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, Barcikowski wyraził wiarę zorganizowanego kupiectwa, iż zgodnie z deklaracjami rządu akcja koncesjonowania ma na celu upo-

rzędowanie tej dziedziny gospodarki narodowej. W poczuciu pełni praw i obowiązków jakie na nas ciąży — oświadczył mówca — apelujemy do zrzeszeń kupieckich o wykonanie akcji oraz o przewycięcie nastrojów wycekiwania.

Podsumowania wyników konferencji dokonał wiceminister Szyr, który oświadczył m. in. iż nie ma mowy o prowadzeniu w nowoczesnej demokratycznej Polsce — handlu pierwotnego, prymitywnego handlu wg zasad przedwojennych. Uporządkowanie handlu wymaga

discypliny. Handel prywatny musi być włączony w ramy gospodarki planowej państwa.

„Czas się zmieniły — oświadczył wiceminister Szyr. — Dziś handel może służyć tylko potrzebom konsumenta. Potrzebne są w tym celu fachowe usługi handlu prywatnego. Akcja obecna jest fragmentem walki o uporządkowanie handlu, o usunięcie z niego elementów niefachowych, spekulacyjnych i niedyscyplinowanych.

Próby szerzenia pogłosek, że akcja koncesjonowania jest wstępem do likwidacji dużej części handlu prywatnego, kolportowane są przez czynniki podziemia gospodarczego. Pragniemy osiągnąć ze współpracy z handlem prywatnym — takie same korzyści, jak ze współpracą z rzemiosłem.

Przy stałym wzroście dobrobytu i obrotów towarowych w Polsce, rozwój handlu spółdzielczego i państwowego może się odbywać niezależnie od stanu handlu prywatnego, który ma pełne podstawy istnienia pod warunkiem dostosowania się do planu gospodarczego.

B. D.



— Tu nam nikt nie przeszkodzi — rzekł znów Grek, zamykając starannie drzwi za sobą i zasuwanajac na nie ciężką, dziwnie haftowaną kotarę. Usadowił gościa na jednym z miniaturowych taborecików, a sam bez zbytej żenady wyciągnął się na stosie poduszek, niedbale rzuconych na dywan obok taborecika.

— Urządził się pan nie najgorzej — uśmiechnął się Petronescu, wyciągając z kieszonki elegancko skrojonej kamizelki cygaro. — Ten dziwny pokój przypomina mi dawne czasy.

— Pan napewno pamięta namiot tego nieszczęśliwego arabskiego szejka, który miał pecha, zapoznając się z panem bliżej...

— Ale pan ma wyśmienitą pamięć — roześmiał się gruby Popondopulos — oczywiście, że pamiętam, aczkolwiek sporo la-

tek już upłynęło. Ho, ho, pomyśleć, że znamy się aż od roku 1915. Ale ten szejk to była raczej pańska robota. Ja tylko po dziwiałem pierwsze kroki takiego mistrza, jak pan...

— Nie przesadzajmy, Popondopulos, tak zdaje się pan nazywa się obecnie? — odciął się Rumun, zaciągając się aromatycznym dymem. — Pan ładnie zarobił przy tej mojej robocie...

— Nie gorzej od pana, panie Petronescu, o ile się nie mylę — zrewanżował się Grek i obaj roześmieli się. Wzajemne traktowanie się obydwóch, mimo docinków i ironii, robiło wyraźne wrażenie, że to są starzy i całkowicie ufający jeden drugiemu znajomi.

Tak zresztą było w istocie. Historia tej znajomości, łączącej tak niepodobnych pozornie do siebie ludzi, brzo swój

początek gdzieś w zagadkowych i pełnych, czasem grozy, a nieraz i krwi — wypadkach, których ślad sięgał niemal wszystkich miast Europy oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu... Był to dziwny świat, o którym wiele się mówiło, i pisało w bulwarowych powieściach, w sensacyjnych reportażach, od czasu do czasu ukazujących się na łamach prasy międzynarodowej, szeptano na giełdach, w eleganckich klubach i dancinгах, w ciemnych i podejrzanych spelunkach wielkomiejskich, na ulicach i placach większych i mniejszych miast. Ale w rzeczywistości o tym świecie można było usłyszeć prawdę tylko w zacisznych gabinetach, — gdzie wstęp był wolny tylko dla wtaimniczonych o nazwiskach i twarzach tak samo zmiennych, jak były zmienne i fan tasytyczne dzieje ich właścicieli. Prawdę tę również można było dojrzeć w gestach usianych drobnym piśmem raportach, — które później były badane przez najbardziej zaufanych sztabowców jakiegobądź kraju. Istotą tej prawdy była zazwyczaj tajemnica i krew, ale o tym nie każdy i nie zawsze wiedział...

Tego właśnie pokroju ludzie siedzieli obecnie w gabinecie właściciela sklepu z dywanami. I jeden, i drugi wiedzieli, o sobie dużo takich rzeczy, które w pełni gwarantowały pełne zaufanie a przynajmniej milczenie i bezpieczeństwo. Poza sprawami zawodowymi niewątpliwie zaczęli ich nic nie tyle przyjaźni, ile starej znajomości, o której pierwszy wspomnieli Petronescu. Istotnie, od wielu lat spoty-

kali się w tym lub innym punkcie Europy, aby przystąpić wspólnie do jednej z tych spraw, o jakiej później dowiadywano się albo z prasy, albo z sensacyjnych procesów, albo też donosiły o tym wzbuchy bomb i pocisków na frontach...

— Pan ma spokojne życie w Sofii — Popondopulos — westchnął melancholijnie Petronescu. — w ogóle w czasie wojny, o wiele lepiej i spokojniej pracuje się w państwach neutralnych. Co innego ja... Zawsze rzucają mnie w sam kocioł. Na pierwsze linie. Ale to nie zawsze jest przyjemnie. O wiele łatwiej i bezpieczniej siedzieć w takim jak pana gabinecie, być poczciwym handlarzem i od czasu do czasu przyjmować gości. Któż może mieć pretensje do rozległych stosunków handlowych? Nieprawdaż?

— Z powodu tych stosunków handlowych, a raczej z powodu zbyt częstych wizyt przyjezdnych kupców zagranicznych, musiałem niedawno po prostu uciekać, pan wie sam skąd... — odpowiedział Grek. — A, w 1916 roku, pan pamięta? Zainteresowano się w pewnej stolicy europejskiej tak mocno pocziwym i spokojnym handlarzem likierów i wódek, że ów kupiec przypuszczał, że już nie wyjdzie cało z tej opresji...

— No, ale wspomnienia na bok, — rzekł z naciskiem Petronescu, kładąc cygaro na srebrną popielniczkę, która stała na rzeźbionym w arabskim stylu stolczku. — Otrzymałem rozkaz i kropka.

Razem ku wspólnym celom

Przedstawiciele demokratycznych stronnictw politycznych, przemawiający w dyskusji nad exposé tow. Premiera, rzeczowo i z pełną powagą ustosunkowali się do wyników Narady 9-ciu partii marksistowskich. W samym fakcie narady jak i w jej wynikach przedstawiciele społeczeństwa polskiego słusznie dostrzegli czynnik, mogący mieć decydujący wpływ na rozwój wypadków międzynarodowych.

Tow. Roman Zambrowski analizując w ewym przemówieniu sejmowym sytuację międzynarodową stwierdził, że w jednoci obozu demokratycznego, która jest podstawą jednoci narodowej wobec zagadnień międzynarodowych, widzimy wielkie źródło siły polskiej i gwarancję dalszego jej wkładu do dzieła walki o utrzymanie pokoju.

W innym miejscu tow. Zambrowski powiedział: „Ta jednoci oceny sytuacji międzynarodowej przez obóz demokracji polskiej znalazła szczególnie wymowny wyraz w rzeczowym i realnym ustosunkowaniu się wszystkich stronnictw demokratycznych w Polsce do uchwał narady „9-ciu”, a w szczególności Polskiej Partii Socjalistycznej”.

Ta jednoci poglądów na sytuację międzynarodową, ta ocena znaczenia narady 9-ciu partii staje się w coraz większym stopniu wspólną własnością całej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy w Polsce. Przez cały kraj idzie fala wspólnych zebrań członków Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej — zebrań, na których omawiane są uchwały i rezolucje narady 9-ciu partii marksistowskich. Po przyjęciu przez CKW PPS uchwały w sprawie sytuacji międzynarodowej na porządek dzienny wspólnych zebrań weszły również uchwały z dnia 21 października.

W tych wspólnych zebraniach widzimy zdrowy i dobry objaw jednolitego frontu współpracy, widzimy w nich dobrą i skuteczną drogę dla przeciwdziałania wrogiej agitacji rodzimych i obcych podlegaczy wojennych.

Wspólne narady nad doniosłymi wydarzeniami politycznymi rozpoczęto na wielką, ogólnokrajową skalę po ogłoszeniu uchwał Rady Naczelnej PPS. Ocena tych uchwał

przez przedstawicieli obu partii robotniczych, wszechstronne ich naświetlenie, ożywiona dyskusja, usuwanie niejasności i wątpliwości przyczyniły się do tego, że uchwały stały się rzeczywistością wspólną własnością mas członkowskich obu partii.

Dziś w świetle wspólnych narad wszyscy bodaj zrozumieli i pojęli istotny sens i znaczenie jednolitego frontu.

Fakt, że to właśnie nasza partia była inicjatorką narady 9-ciu, sam przez się mówi o znaczeniu, jakie Polska Partia Robotnicza przywiązuje i do samej narady i do jej wyników. Przywykliśmy, że o rzeczach najważniejszych trzeba mówić i radzić wraz z sojusznikami i przyjaciółmi, że trzeba je wspólnie z nimi rozpow szechnić i propagować. I to jest przyczyną, dla której tak wielką wagę przywiązujemy do wspólnych zebrań na ten temat dla której tak skrzętnie rejestrujemy coraz to liczniejsze na wszystkich szczeblach wspólne narady. „Narada „9” zapoczątkowała ofensywę demokratycznych i postępowych sił Europy przeciw planom imperialistów amerykańskich. Przyspieszy ona proces konsolidacji sił lewicy socjalistycznej i skupianie wszystkich ośrodków patriotycznych w obronie pokoju i suwerenności narodów”. — Wspólne zebrań PPR i PPS, poświęcone omawianiu wyników narady 9-ciu, to właśnie jeden z elementów walki o pokój i suwerenność, prowadzonej przez naród polski.

Ścisła współpraca dla dobra Polski Ludowej Zgodny wysiłek PPR i PPS

Praca koła P. P. R. przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego ostatnio się ożywiła. Zebrania członków odbywają się regularnie co 2 tygodnie. Na zebraniach omawia się obok spraw ściśle organizacyjnych, również zagadnienia natury społecznej, ekonomicznej i politycznej.

Na ostatnim zebraniu koła, po omówieniu

znaczenia III Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych, wpłynął wniosek tow. Eligiusza Falkowskiego o wzmocnienie wysiłku wszystkich pracowników Przemysłu Papierniczego celem przedterminowego wykonania planu produkcji oraz przekroczenie w tym roku maksymalnej, przedwojennej produkcji.

Po ożywionej dyskusji wniosek ten został

Głośniki radiowe w każdej stołówce fabrycznej

W każdej prawie świetlicy przyfabrycznej istnieje radioodbiorniki. Ponieważ świetlica nie obsługuje wszystkich robotników a tylko pewną ich część, wysunięto słuszny projekt zainstalowania głośników w stołówkach, aby w przerwach obiadowych robotnicy słuchać mogli wiadomości bieżących zarówno z dziedziny politycznej, jak i gospodarczej i kulturalnej.

Audycje te nadawane byłyby centralnie albo ze Związków Zawodowych, albo przez Polskie Radio i transmitowane byłyby w tych godzinach, kiedy ludzie pracy są przy postłkach.

Realizacja tego słusznego planu napotyka jeszcze w tej chwili na pewne trudności finansowe.

Pomoc prawna dla ludności prowincji Nowy dekret Ministerstwa Sprawiedliwości

Celem zapewnienia należytej pomocy prawnej Ministerstwo Sprawiedliwości wydało Dekret, który obowiązuje od dnia 28 października b. r.

Dekret ten mówi, że Minister Sprawiedliwości na wniosek prezesa Sadu Apelacyjnego po zasięgnięciu opinii Rady Adwokackiej może przenieść adwokata urzędowo tam, gdzie jest siedzibą przynajmniej Sadu Grodzkiego. Dekret obowiązuje do dnia 1 września 1949 roku.

Adwokat nie może uchylić się od obowiązku przeniesienia się i musi go wypełnić najwyżej w ciągu dwóch miesięcy.

Nowy dekret zaopatrzone jest również w sankcje. Mianowicie, jeśli adwokat uchyli się od obowiązku, Okręgowa Rada Adwokacka za wiesz go w czynnościach zawodowych i kieruje sprawę na drogę postępowania dyscyplinarnego. Tym nie mniej Sad Dyscyplinarny nie może uchylić postanowienia Rady o zawieszeniu adwokata.

Wydał się, że nowy dekret, wypełni lukę, jaka istniała w szeregach adwokackich na

wszach i małych miasteczkach, których ludność, chcąc zasięgnąć porad prawnych, musiała udawać się do miast wojewódzkich. Pociągało to za sobą wielkie koszty i zbyt dużą stratę czasu.

(m.)

WYBIORCZY WYCIĘCZKI

31 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Pałczyński Stefan (186,4 proc.), Golygowska (175,7 proc.), Wierszeniowa (159 proc.) i Seweryniakowa (145,5 proc.). Na „czwórkach” przodują: Woźniakowa (157 proc.) i Drajwicka (125,1 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Zygmunta (113,7 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (110,9 proc.), a zespół Jabłońskiego (111,3 proc.) zespół Skonki (110,8 proc.).

W przedalni pierwsze miejsce uzyskały: Zofia Baranek (149,2 proc.), oraz Michałina Kamińska (147,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedalni pierwsze miejsca uzyskały: Maria Stelmazczyk (4 strony — 141,2 proc.) i Zofia Gronowska (3 strony — 140,4 proc.).

W tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca uzyskały: Bronisława Ciula (130,6 proc.) Bronisława Ciupińska (130 proc.) i Anna Bania (120,9 proc.). Na „czwórkach” czołowe miejsca zajęły: Irena Rzepicka (147,4 proc.), Józefa Wiczorek (145,4 proc.) i Melania Simińska (143,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród przadek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty osiągnęły: Julia Dworczyk (160 proc.), Janina Witerska (161 proc.), Eleonora Stolarz (159 proc.) i Maria Nowak (155 proc.). W tkalni („czwórkach”) pierwsze miejsca uzyskały Jadwiga Fraszowska 178,1 proc.), Helena Olszek (168,2 proc.), Franciszka Wójcik (168,2 proc.), Maria Janiak (166,2 proc.), Anna Rajska (161,6 proc.) oraz Genowefa Rosiak (161,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedalni (750 wrz.) pierwsze miejsca zajęła Helena Jagielska (147,4 proc.) następnie miejsca zajęły: Kazimiera Pazik (140,4 proc.), Irena Dubel (139,8 proc.) Bolesława Brozek (133,7 proc.) i Wojciechowska (132,6 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Grzelaka (135,2 proc.) wyprzedził zespół Bogdańskiego (131,6 proc.), a zespół Mańkuta (128,4 proc.), Pacholaka (126,2 proc.). W tkalni uzyskała Zofia Pietraszek (na 6 krosnach) (163,6 proc.), a Stanisława Jankowska (4 krosna) 154,3 proc.

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsce uzyskał Zygmunt Skalski (147,1 proc.), a drugie Maria Szule (137,7 proc.).

W przedalni (3 strony — 780 wrz.) czołowe miejsca uzyskały: Maria Woźniak (162,3 proc.), oraz Anna Pawlak (161,6 proc.).

W PZPB Nr 16 na czoło wysunęły się: Władysława Kodrzycka i Maria Wdowczyk (po 153 proc. przy 800 wrzecionach).

W PZPB w Pabłanicach w tkalni („czwórkach”) pierwsze miejsca uzyskał Andrzej Grzanka (159 proc.) a drugie Kunegunda Cieślak (139,9 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni („szóstek”) przodują: Irena Ziolkowska (139,5 proc.), oraz Wiktoria Zarzycka (136,2 proc.). W przedalni (3 strony) najlepsze rezultaty uzyskały: Genowefa Piątkiewicz (159 proc.) i Maria Dobraszkiewicz (158 proc.).

W PZPB w Zgierzu (przedalnia 666 wrzecion) czołowe miejsca zajęły: Maria Poradzinska (165,1 proc.) Helena Waleśńska (157,7 proc.), oraz Zofia Dudek (153,3 proc.).

W PZPB w Andrychowie przedalnia 928 wrzecion) osiągnęła Władysława Stachura 132,1 proc., a Janina Kudłask 130 proc.

Zespół majstra Zródlaka w PZPB Nr 2, który wezwał do współzawodnictwa załogę kopalni General Zawadzki wykonał swe zadanie w październiku w 106,2 proc.

Narada włóknarzy-wielowarsztatowców

8 listopada rb. w sali kina „Bałtyk” odbędzie się wielka ogólnopolska narada włóknarzy — wielowarsztatowców.

Obok referatów zasadniczych przewiduje się dyskusje w której zabiorą głos praktycy biorący czynny udział w obsłudze czterech i sześciu krosien w tkalniach, trzech i czterech stron w przedalnicach.

Narada ta winna wykazać osiągnięcia jak i braki w ruchu wielowarsztatowców i przyczynić się do dalszego jego rozwoju.

Rezultatem narady powinno być dalsze wzmoczenie wydajności pracy.

Udział przedstawicieli Rządu RP podkreśla wielkie znaczenie tej narady.

Po naradzie uczestnicy udadzą się na przedstawienie do Teatru Powszechnego TUR.

przyjęty jednogłośnie w formie następującej rezolucji:

„Na podstawie wniosku, złożonego przez tow. dyr. Eligiusza Falkowskiego, przyjętego na zebraniu Koła Polskiej Partii Robotniczej, zwracamy się do Komisji Przemysłowej oraz kół PPR przy przedsiębiorstwach i fabrykach przemysłu papierniczego, aby za naszym przykładem uchwalono:

1. przedterminowe wykonanie państwowego planu produkcji tj. 200.000 ton na dzień 20 grudnia 1947 r.

2. przekroczenie maksymalnej produkcji przedwojennej przemysłu papierniczego, tj. 205.000 ton do końca 1947 r.”

Fakt uchwalenia powyższej rezolucji świadczy, że w dobie obecnego wysiłku pracy towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej pragną owa inicjatywą i pracą służyć dziełu odbudowy gospodarczej Rzeczypospolitej.

W tych dniach odbyło się wspólne zebranie kół PPR i PPS przy CZPP. Tow. A. Pokorski (PPS) w rzeczowym i wyczerpującym referacie zobrazował sytuację polityczną, analizując na tym tle gospodarcze położenie Polski. Tow. Pokorski podkreślił, że odbudowa kraju może nastąpić tylko przy ściślejszej współpracy obu partii.

Sekretarz Koła PPS, tow. Kramek, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Międzypartyjnej. Zebrani wybrali nową Komisję, w skład której weszli: z ramienia PPR — tow. tow. Smałkowski, Baranowska, Falkowski, Ostalski (ZWM), z ramienia PPS — tow. tow. Kramek, Kulka, Rosiek i Szrajber.

Zebrani postanowili, by „towarzysze z PPS i PPR współpracowali w zgodnym wysiłku w odbudowie i rozwoju całokształtu życia gospodarczego Polski Ludowej” i „wszankimi siłami przyczyniali się do najpomysłniejszego rozwoju przemysłu papierniczego”. W uchwalonej rezolucji towarzysze wezwali „wszystkich pracowników przemysłu papierniczego, partyjnych i bezpartyjnych do wspólnej pracy dla dobra Polski Ludowej”. S. Smałkowski.

Kronika teatralna

W dniu 27 ub. m. w Teatrze Miejskim w Gdyni pod dyrekcją Iwo Galla — odbyła się inauguracja sezonu. Na inaugurację wystawiono dramat J. Słowackiego „Balladyna” w inscenizacji, reżyserii i w oprawie dekoracyjnej Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Eugeniusza Dziewulskiego w wykonaniu zespołu Filharmonii Bałtyckiej.

Premiera była wydarzeniem artystycznym Wybrzeża. Na wyróżnienie zasłużyła gra M. Maciejewskiego, H. Romanowskiej, Kwaśniewskiego, Wilczyńskiej i Świdarskiej.

Przy Związku Kulturalno - Oświatowym w Czeskim Cieszynie została założona biblioteka teatralna, jako jedna z sekcji Związku. Sekcja ta zwróciła się do społeczeństwa polskiego z apelem o przekazywanie do biblioteki egzemplarzy sztuk dramatycznych.

W związku z 40-leciem śmierci Stanisława Wyspiańskiego, Krakowski Teatr Rapsodyczny otworzył sezon „Rapsodami” Wyspiańskiego w układzie i opracowaniu scenicznym dyr. Mieczysława Kotlarczyka.

Teatr Ziemi Podlaskiej w Białej Podlaskiej na otwarcie nowego sezonu wystawia „Świętoszka” Moliere’a w reżyserii Z. Goździckiego.

Teatr Miejski w Białymstoku wystawił komedię Benedettiego „Szkarłatne róże” w reżyserii Jana Wielicza.

W ub. tygodniu bawił w Kielcach amatorski zespół młodzieżowy Zawadzkiego, na Śląsku Opolskim, rewizytując zespół Państw. Gimnazjum im. Stanisława Kostki w Kielcach. Zespół śląski dał w Kielcach trzy przedstawienia „Wesela Górnolaskiego” Stanisława Ligońa — dwa dla młodzieży, jedno dla dorosłych.

Kto pierwszy?

30 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsca zajęły PZPB Nr 1, która wykonała plan w przedalni „ciężkiej” w 131 proc., w przedalni „średniej” w 99,2 proc w przedalni „odpadowej” w 111,7 proc. a w tkalni w 101,6 proc.

W służbie wiedzy

Nauka i uczeni w ZSRR

Dziś, po 30 latach od dnia Rewolucji Październikowej, kadry naukowców w ZSRR są 100 razy lepiej niż za czasów caratu. Na terenie Związku Radzieckiego zatrudnionych jest obecnie około 100 tysięcy pracowników naukowych różnego autoramentu. Przeszło 10 tysięcy osób posiada tytuły naukowe.

Centrum radzieckiej myśli naukowej, głównym jej ośrodkiem i ogniskiem promieniującym na cały Związek, jest słynna na całym świecie Akademia Nauk Z.S.R.R. Zakres działalności i zainteresowań Akademii Nauk jest wszechstronny.

Akademia Nauk ZSRR istnieje już przeszło 220 lat. W ramach Akademii istnieje 8 wydziałów, pracujących w różnych kierunkach. Akademia posiada 6 oddziałów, 76 instytutów naukowo-badawczych, oraz 7 specjalnych ośrodków naukowo-badawczych, znajdujących się w najbliższej odległości zakątkach ZSRR.

Aby uświadomić sobie rozmach i ogrom prac prowadzonych przez Akademię, przyjrzyjmy się z bliska jej kadrom naukowym. Na przestrzeni ostatnich lat istnienia Akademii wśród jej najbliższych pracowników byli uczeni tej miary, co wszechświatowej sławy fizjolog I. Pawłow, matematyk P. Trzebyszew, lingwista M. Marr, geolog A. Karpański, chemicy M. Zinin i A. Butlerow oraz wielu innych. Obecnie w ramach Akademii pracują głośni na całym świecie naukowcy Lysenko, Bardin, Zielinski, Faworski, Zina-Sztern. Dwadzieścia osób z pośród członków Akademii w dowód wielkich zasług na polu nauki posiada wysokie w ZSRR odznaczenia — tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy.

Ten centralny ośrodek myśli naukowej ZSRR posiada na liście czynnych członków niezliczonego 436 ludzi nauki oraz 5.400 pracowników i i. zw. aspirantów. Obecna ilość członków rzeczywistych jest 4 razy większa od przedrewolucyjnej. Natomiast liczba ogólna pracowników naukowych Akademii wzrosła w porównaniu z liczbą pracowników za czasów carskich 25 razy. W Oddziałach Akademii pracuje przeszło 1200 naukowców. Nakładem Akademii w 1946 roku nadeszło się 302 dzieł naukowych, to znaczy 14 razy więcej, niż Akademia wydawała rocznie za czasów caratu. Jednocześnie Akademia Nauk wydała 44 pisma, poświęcone różnym dziedzinom wiedzy.

Celem spopularyzowania i udostępnienia na-

Kto zna tego zbrodniarza?

Prokuratura Sądu Okręgowego prowadzi obecnie śledztwo w sprawie Paula Ranflera, który w czasie okupacji był jednym z funkcjonariuszy Zarządu Ghetta w Łodzi. Wszyscy, którzy posiadają jakiegokolwiek wiadomości w tej sprawie, winni zgłosić się do prokuratora Lewenberg, Plac Dąbrowskiego 5 pokój 211.



Okręgowy Sąd Karny w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie rozpatrywał dwie interesujące sprawy. Rozprawom przewodniczył sędzia Garus, oskarżał prokurator Ogilba. Janina Cieślińska w czasie okupacji oskarżyła przed sądem zbrodniarza z Zychlinie Polaka — Morawskiego za rzekome zabójstwo Niemca. Morawski, obciążony zeznaniami Cieślińskiej.

Nie będzie w Łodzi analfabetów

W miasteczku naszym, niestety, wciąż jeszcze mamy pewien i to dość poważny procent analfabetów. Zlikwidowanie tego problemu od dwóch lat było troską odnoszących władz. Sprawa radykalnego wytypowania analfabetyzmu dopiero jednak w tej chwili weszła na realne tory. W ciągu listopada więc wszyscy analfabeci będą przymusowo rejestrowani i skierowani na specjalnie w tym celu utworzone kursy z których każdy obejmuje 10 do 15 osób. Opiekę i kierunek nadadzą tym kursom Związki Zawodowe, władze szkolne i TUR. Do wieku lat 50-ciu nauka, jak wspomnieliśmy wyżej, będzie przymusowa. W stosunku do osób starszych rygor ten obowiązywać będzie mniej ściśle.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W przemyśle wełnianym, we współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Goliński i Tadeusz Korliński (po 165,3 proc.), Bernard Wajnertner (165 proc.), Antoni Berger (161,5 proc.) i Stanisław Łukasik (153,8 proc.). W PZPW Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Stefan Betelewski (155,5 proc.) oraz Antoni Detrysz (155,3 proc.). W PZPW Nr 1 uzyskali: Józef Kosakowski i Feliks Jurga po 137,5 proc.

OGLASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

uki, staraniem Akademii na terenie całego Związku Radzieckiego w ciągu ubiegłego roku urządzono i wygłoszono 4.800 referatów i odczytów naukowych.

Poza centralną Wszechzwiązkową Akademię Nauk ZSRR, istnieje cały szereg innych Akademii, o bardziej zwięzonym zasięgu zainteresowań, obracających się w orbicie jednej poszczególnej nauki lub kilku pokrewnych. Wśród tych Akademii należy wymienić Akademię Nauk Medyc-

nych, Akademię Architektury, Akademię Nauk Społecznych, W czasie wojny powstała Akademia Pedagogiczna, a latem b.r. Akademia Sztuk Plastycznych w ZSRR.

Na zakończenie nadmienić należy, iż 10 republik sojuszniczych, wchodzących w skład rodziny narodów radzieckich, również posiada własne Akademie Nauk, pracujące na wzór Wszechzwiązkowej Akademii Nauk.

Pow.

Robotnicy radzieccy w przededniu Święta Rewolucji

Słynna leningradzka fabryka maszyn i przyrządów elektrotechnicznych im. Kirowa — „Elektrosila” przygotowuje szereg darów dla kraju radzieckiego dla uczczenia dnia Święta Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie zbiorowy dar, nad którego wykonaniem pracują wszyscy robotnicy fabryki — potężny hydrogenerator dla elektrowni wodnej w Rybinsku, jak również hydrogenerator dla Dnieprowskiej stacji wodno-elektrycznej.

Ponadto dla uczczenia 30-ej rocznicy Rewolucji wynalazcy i racjonalizatorzy przedstawili w ciągu pierwszego półrocza rb. 677 projektów, z których 387 już zrealizowano, co pozwoliło na zaoszczędzenie dotąd 1.138 tysięcy rubli i ponad 100 ton metali kolorowych i czarnych. Poszczególne oddziały fabryki przygotowują również szereg darów, które będą wykonane przed dniem 7 listopada.

Personel fabryki im. Kirowa zobowiązał się do wykonania całego planu produkcji drugiego roku pięcioletki stalinowskiej na dzień 7 listopada.

Jedyna w Polsce fabryka biletów kolejowych

Dzięki współzawodnictwu ponad milion sztuk dziennie

Przypominacie sobie zapewne, Czytelnicy, jak to już dłuższy czas po wyzwoleniu przed kasami kolejowymi tworzyły się wielokilometrowe kolejki za biletami. Dwie były tego przyczyny — wzmożony po wojnie ruch pasażerski i brak biletów. Otóż i na tym odcinku, jak już zapewne zauważyliście, wracamy do normy. Produkcja — jedynej tego rodzaju w Polsce — fabryczki znanych, szywnych kartonowych biletów kolejowych przekroczyła w ostatnich dniach milion biletów dziennie.

Jesteśmy właśnie na terenie fabryki Wyróbów Papierowych w Łodzi przy ul. Legionów 27, która obok zeszytów szkolnych, książek biurowych i druków produkuje właśnie i bilety kolejowe. — Maszyny do produkcji biletów sprowadzono do Łodzi z Kostuchny koło Katowic w marcu b. r. — opowiada kierownik fabryki, ob. Radwański. W kwietniu b. r. produkcja nasza wynosiła 276 tys. dziennie. Do września b. r.

wzrastała powoli, ale tak „na całego” ruszyliśmy dopiero w październiku. Zorganizowaliśmy współzawodnictwo przez wprowadzenie premii dla najlepszych pracujących. Odrazu wy-



ob. Sztajgel wyrabia dziennie 222 tys. biletów.



tow. Stańska wyrabia dziennie 240 tys. biletów

sunęła się na czoło tow. Stańska, która już po kilku dniach ze 130 tys. dziennej produkcji skoczyła do 200 tys., a ostatnio wyścigała ponad 240 tys. biletów dziennie. Za jej przykładem poszły i inne pracownice, jak ob. Śmi-giel — 222 tys. dziennie, ob. Karasińska — 220 tys., ob. Juszczyk — 230 tys. W tej chwili nawet najsłabsze docłagają do 200 tys. biletów dziennie. Oczywiście ich osiągnięcia pociąg nęły za sobą konieczność usprawnienia pracy i pozostałych działów produkcji, a w wyniku tego — w tych dniach osiągnęliśmy już i milion biletów dziennie, pokrywając całkowicie zapotrzebowanie PKP.

— Czy osiągnięcia powyższe, to maksimum tego, co możecie zrobić?

— Nie! Zrobić chcemy i moglibyśmy o wiele więcej. Przede wszystkim moglibyśmy wypuszczać od siebie bilety w gotowej formie i. zn. z nadrukami, które dotychczas wykonuje się w Krakowie. Tam — ot, jak widzicie w tej szopie leży i niszczeje powoli maszyna do drukowania biletów, której, niestety, nie możemy uruchomić z braku miejsca. Ścieśniliśmy się już do ostatnich granic, o czym niech świadczy fakt, że przed wojną pracowało tu 35 osób, a w tej chwili 203. Mówiąc krótko — dalszy nasz rozwój i racjonalizowanie gospodarki surowcem (magazynu) uzależnione jest całkowicie od przydziału odpowiedniego lokalu... Od tegoż lokalu uzależniony jest w dużej mierze również problem usprawnienia ruchu na PKP w przyszłym sezonie letnim.

Zbrodnicza donosicielka skazana na śmierć

został skazany na karę śmierci. Wyrok ten Niemcy wykonali. Karząca ręka sprawiedliwości dosięgła jednak Cieślińską. Za wydanie Morawskiego w ręce władz niemieckich. Sąd skazał ją na karę śmierci.

Drugą z kolei sprawą był proces Artura Schultza, żandarma, który w Zychlinie zgnęł się nad ludnością polską, między innymi ujął i odprowadził na posterunek żandarmerii Polaka za wrogi stosunek do Niemców. Sąd skazał Schultza na 15 lat więzienia.

Od czwartku w Kinie „WŁÓKNIARZ”
Film produkcji radzieckiej
CZŁOWIEK Z KARABINEM
Reżyser: SERGIUSZ JUTKIEWICZ

ZARZĄDZENIE
Prezydenta m. Łodzi z dnia 22 października 1947 r.
W związku z § 1 zarządzenia mego z dnia 21 marca 1946 r. w sprawie zwalczania zarazy stadniczej zarządzam przegląd wszystkich koni, znajdujących się na terenie m. Łodzi. Przegląd ten odbędzie się w/g podanego poniżej planu w następujących terminach:

Teren	K. M. O. lub Rejony	Data przeglądu	Godzina	Miejsce przeglądu
St. Grodz. Śródm. Łódź	2 i 5	27. 10.	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
	3 i 7	28. 10.	8 rano	
	4, 5 i 6	29. 10.	8 rano	
St. Grodz. Półn. Łódzkie	1	30. 10.	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
	9	31. 10.	8 rano	
	10	4. 11.	8 rano	
	11	5. 11.	8 rano	
St. Grodz. Połudn. Łódzkie	Lódz-Ruda i Rejony 16, 17, 18 i 19	8. 11.	8 rano	Lódz Ruda Pabianicka ul. Rudzka Nr 7 (plac targowy)
	Lódz-Chojny i Rejony 20, 21 i 22	10. 11.	8 rano	

Konie mają być doprowadzone z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakiegokolwiek powodów należy w odpowiednim terminie złożyć pisemne zawiadomienie. Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej z art. 98 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 77 poz. 673 w brzmieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 312) aresztem do miesiąca i grzywną do 10.000 zł albo jedną z tych kar. Za prezydenta miasta: Stanisław Dunik, Wiceprezydent Miasta

DZIEŃ ŁODZI

W SPRAWIE RENT WIDOWICH I SIEROCECH

Referat Opieki Społecznej Zarządu Grodzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wzywa wszystkie zarejestrowane w Związku podopieczne, które dotychczas nie korzystają z renty wdowiej względnie sieroczej — do złożenia w nie przekraczającym terminie do dnia 31 grudnia r. b. — podań o przyznania należnej renty. Spośród koniecznych dokumentów do podania o przyznanie renty przez Miejską Radę Narodową, Związek Uczestników Walki Zbrojnej wydaje zaświadczenie, stwierdzające przynależność do podziemnej organizacji i określa tło aresztowania.

ODCZYT

Dziś w środę dnia 5. 11. 47 r. o godz. 14 w sali Świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych ul. Sienkiewicza 26, Prof. Dr. Bierzanek Remigiusz wygłosi odczyt na temat „Organizacja Narodów Zjednoczonych”.

Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej.

„Ogniska metodyczne” kształcić będą kierowników świetlic

We wtorek o godz. 9-tej rano nastąpi otwarcie ogniska metodycznego pracy świetlicowej. Otwarcie to poprzedzi referat kuratora ob. Baculewskiego na temat: „Model obywatela w chwili obecnej”. Ognisko tak, jak dotychczas, prowadzić będą Związki Zawodowe łącznie z TUR-em, celem zaś jego będzie nauczanie kierowników świetlic jak praktycznie rozwiązywać zagadnienia bieżące, które stawia im codzienna praca w świetlicach.



Hołd poległym bohaterom

Obchód uroczystości w dniu Święta Zmarłych zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wypadł w Kutnie bardzo okazale i uroczysto.

Rano, zebrały się na Placu 19 Stycznia delegacje organizacji politycznych i społecznych, z pocztami sztandarowymi i wieńcami oraz tłum publiczności liczący około 5 tysięcy osób. Pochód, w szeregach którego kroczył

również pluton podchorążych Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych, udał się na cmentarz miejscowy, gdzie wygłosili przemówienia przedstawicieli Wojska Polskiego, poczym delegacje złożyły wieńce na grobach oficerów i żołnierzy poległych w czasie kampanii w roku 1939 i 1945 roku, oraz na grobach bojowników padłych w walce z czerwoną w 1905 roku.

Następnie udano się do koszar, gdzie złożono wieńce na grobach żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w czasie styczniowej ofensywy 1945 roku.

Na marginesie święta, należy zwrócić uwagę czynnikiem miarodajnym, by zajęły się wreszcie ekshumacją i pogrzebem na cmentarzu zwłok żołnierzy radzieckich dotąd spoczywających w zamprowilizowanych mogiłach na dziedzińcu koszar.

Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Czwartek, 6 listopada 1947 r.
Dziś: Salomea.

Kino

Kino „Polonia“ wyświetla film radziecki pt. „Knock-out“. Początki seansów o 16 i 21.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17

Życie miasta

Sekcja Teatralna OM TUR w Kutnie porzuciła myśl wystawienia „Starego Dworku“ A. Ważyka. Postanowiono opracować „Zemstę“ Fredry. Jest to zupełnie słuszne. „Stary Dworek“ nie jest sztuką, z którą mógłby sobie dać radę zespół amatorski. Rzecz prosta, że z czasem dojdzie i do sztuk trudniejszych. „Zemsta“, jakkolwiek nie jest także łatwa w wystawie, to jednak rytmika i pewna lekkość akcji, tak specyficzna dla Fredry, daje większe możliwości zespołowi amatorskiemu. Wystawieniem sztuki pokieruje tow. F. Ziemblicki, który wyspecjalizowany w reżyserowaniu „Jasełek“ nie zawiedzie — sądzimy — zaufania.

Zakończenie remontu sierocińca przy ulicy Narutowicza jest kwestią najbliż-

szych dni. W sierocińcu znajduje się pomieszczenie szpitala zakaźnego, mieszczący się dotąd w gmachu Domu Starców w Kościuszkowie. Zwolniony przez szpital dom wróci do swego pierwotnego charakteru. Starcy, których w mieście nie brakuje, będą mogli znów znaleźć w nim schronienie i opiekę.

Przy ulicy 1 Maja (na targowisku nad rzeką) rozbił swoje budy Cyrk Nr 1. Frekwencja na przedstawieniach dość duża. Szczególną sympatią obdarzyli Cyrk, a zwłaszcza jego czworonożnych artystów — najmłodszy obywatel miasta Kutna, których często zamiast w szkole, spotkać można między cyrkowymi woźmi. Nie ma się czemu dziwić: dzieci.

Kursy dla junaków PRW

W połowie bieżącego miesiąca 45 nowych ośrodków szkoleniowych dla członków PRW rozpoczyna swoją działalność na terenie powiatu kutnowskiego. Młodzież zrzeszona w zespołach Przysposobienia Rolniczego, będzie otrzymywać w tych ośrodkach wiedzę teoretyczną ogólną, oraz fachową, dotyczącą pracy na

rolni. Wykładowcami będą nauczyciele obojętnych szkół powszechnych i rolniczych. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu. Potrwają one przez całą zimę, a na wiosnę młodzież stanie do prac praktycznych i uprawy poletek doświadczalnych.

Pracownicy warsztatów P. K. P. stają do walki o pierwszeństwo

Wezwanie do współzawodnictwa pracy, rzucone przez pracowników oddziału mechanicznego PKP w Łodzi a ogłoszone na łamach „Głosu Kutnowskiego“ nie pozostało bez echa. Na apel kolegów i towarzyszy z Łodzi, odpowiedzieli pracownicy oddz. mechanicznego, stając ochotczo do walki o pierwszeństwo w wydajności pracy. Tow. Kierblewski, zastępca naczelnika oddziału mechanicznego w Kutnie, nie poprzestaje bynajmniej na rywalizacji z oddziałem łódzkim. W imieniu całego zespołu pracowniczego, wzywa do walki o pierwszeństwo w wydajności pracy drugi oddział mechaniczny PKP w Częstochowie. Kutno zobowiązuje się w okresie listopad — grudzień wypuszczać 1 dodatkowy parowóz miesięcznie ze średniej naprawy (zamiast 7 parowozów — 8) oraz podnieść normę dziennych napraw bieżących wagonów z 40 na 50. Ponadto doprowadzić do dalszej oszczędności na odcinku użycia paliwa.

Podkreślić należy, że na tym polu oddział kutnowski może się poszczycić pięknym sukcesem, zredukawszy w przeciągu ostatnich dwu kwartałów zużycie paliwa o całe 30 proc. i zajmując pod tym względem wraz z Ostrowiem Wielkopolskim pierwsze miejsce w dyrekcji łódzkiej. Tutaj niemalą zasługę położył ob. Górski, który martwi się zawsze o jakieś „węże gumowe do przedmuchiwania rur płomiennych“, od czego, według niego, zależy powodzenie całej akcji.

Szczepienia przeciwtyfusowe

Wydział Sanitarny Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że w dniach od 5 do 12 listopada odbędzie się w Kutnie dodatkowe szczepienie przeciwtyfusowe dla tych, którzy nie zostali poddani szczepieniu w poprzednim terminie.

Szczepienie jest bezpłatne i obowiązuje wszystkich mieszkańców miasta, w wieku od 5 do 60 lat.

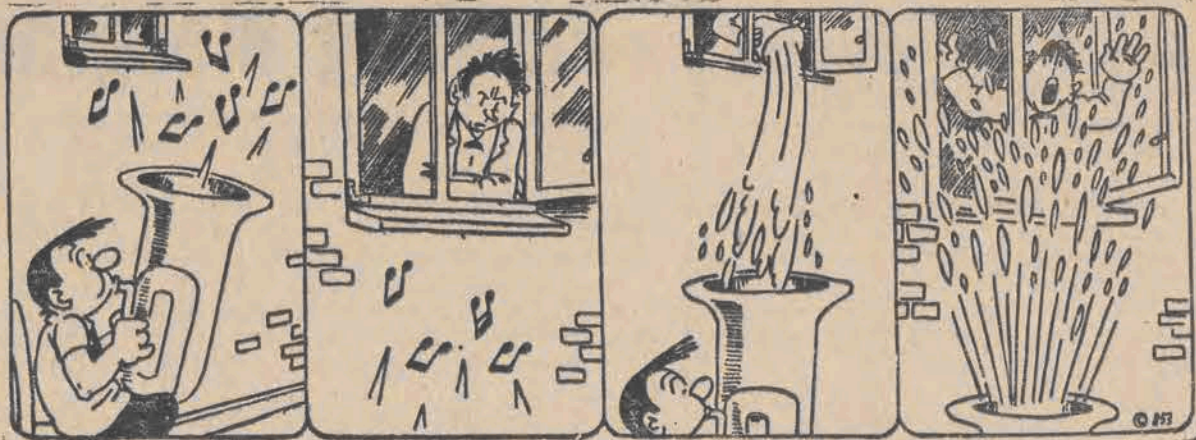
Nad całością akcji czuwać będzie ob. Feliks Parysek, naczelnik oddziału.

Wierzmy mocno, że kutnowscy kolejarze swoją pracą wybiją się na czoło współzawodniczących i tak, jak to już nieraz miało miejsce, zajmą pierwsze miejsce w tym szlachetnym turnieju.

Do walki o jak największą wydajność pracy warsztatowej, występują następujący pracownicy warsztatów: tow. Władysław Rojewski, naczelnik parowozowni w Kutnie; tow. Jan Łukasik, zawi-

Przygody Jasia Wiercipięty

D-019543



Serenada pod oknem donny!

Kto tam tak hałasuje?

Masz wiadro wody!

Ale ma płuća!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalt) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm, zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpaltę o 30 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Najstarszy w Polsce

z najlepszym programem

CYRK Nr 1
PAŃSTWOWY

daje przedstawienia

w Kutnie przy ulicy 1 Maja

Codziennie jedno przedstawienie o godzinie 19, w soboty, niedziele i święta dwa przedstawienia o godzinie 16 i 19.

Księgarnia „BORKOWSKI“ w Zychlinie powiadamia Szanowną Klientelę, że począwszy od dnia 15 listopada przenosi się na ulicę Narutowicza 1.

W Związkach Zawodowych

Z okazji 30-lecia Listopada

W związku z 30-tą rocznicą Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Zw. Zawod. Włóknarzy w Polsce przesłał Komitetowi Centralnemu Radzieckich Związków Zawodowych depeszę, podkreślającą, że „Włóknarze polscy z dumą spoglądają na osiągnięcia swych radzieckich towarzyszy i dumni są z faktu, że wspólnie z radziecką klasą robotniczą twarde przeciwstawiają się agresji międzynarodowego imperializmu. Sojusz polsko-radziecki, umocniony wspólnymi cierpieniami i wspólnie przeżytą krwią w walce z faszyzmem jest potężnym bastionem światowego pokoju. Przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i polskiego zacieśniać się będzie i umacniać. Polscy włóknarze stać będą nieugięte na straży sojuszu narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Krajowy zjazd włóknarzy

Uchwałę plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy w Polsce zatwierdzono wszystkie dotychczasowe wybory we wszystkich zakładach Oddziałów Związku, jak również wybór delegatów na II-gi Krajowy Zjazd Włóknarzy. Termin Zjazdu ustalony został na dzień 6, 7, i 8 grudnia 1947 roku w Łodzi. Wzywa się kierownictwa wszystkich Oddziałów do przygotowania wniosków, zmierzających do ulepszenia organizacji związku oraz innych materiałów dotyczących pracy Oddziałów oraz Zarządu Głównego.

Delegaci powinni stawić się w sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy ul. Traugutta 18 pok. 210 dnia 5 grudnia b. r. po południu, w celu otrzymania mandatów. Zarząd Oddziałów powinien wręczyć delegatom delegacje służbowe i zaświadczenia potwierdzające, że skierowany jest rzeczywistym delegatem.

Wyjazd do Moskwy delegacji Polskich Związków Zawodowych

Dnia 5 listopada udaje się do Moskwy na zaproszenie radzieckich Związków Zawodowych delegacja polskich związkowców. Z ramienia Związku Zawodowego Włóknarzy wyjeżdża przewodniczący Zarządu Głównego tow. Aleksander Burski i przewodnicząca Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi dawniej Scheibler tow. Korzenłowska. Delegacja weźmie udział w uroczystościach, związanych z rocznicą Rewolucji Październikowej.

Do dozorców domowych

Związek Zawodowy Dozorców Domowych przypomina swym członkom, nie pobierającym kart żywnościowych, którzy nie zapisali się jeszcze na ekwiwalent za m-cę czerwiec, lipiec i sierpień 47 r., niech to jak najprędzej uczynią, gdyż ostateczny termin upływa 8 listopada b. r. Po tym terminie dodatkowego wykazu sporządzać się nie będzie. Przy zapisie na ekwiwalent należy przedłożyć zaświadczenie stwierdzające, że dozorca w wym. miesiącach wraz ze swą rodziną kart żywnościowych nie otrzymał, oraz stan jego rodziny z podaniem dokładnej daty urodzenia każdego członka rodziny.

Wszyscy dozorczy prywatnych posesji, którzy jeszcze nie wykupili węgla interwencyjnego, niech się natychmiast zgłoszą do biura Zw. Zaw. w celu wykupu go, gdyż Związek Doz. Dom. przydzielony węgiel już w składach opłacił a chodzi tylko o pobranie go.

ZEBRANIE KOŁA KUPCÓW I RZEMIEŚNIKÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Zarząd Koła Kupców i Rzemieśników Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi zwołuje na dzień 8 listopada br. na godz. 18.30 wieczorem (6.30 wcz.) do lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 ogólne zebranie członków Koła, Kupców i Rzemieśników oraz sympatyków Stronnictwa. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne i związane z kwestią koncesjonowania handlu.

Liceum dentystyczne w nowym gmachu

Państwowe Liceum Techniki Dentystycznej, mieszczące się dotychczas przy ul. Nowotki 46, przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 114, gruntownie wyremontowanego z kredytów kuratorium i subsydjów Ministerstwa Zdrowia. Podkreślić należy społeczne stanowisko młodzieży liceum, która z własnych funduszy i pracą własnych rąk odnowiła i uporządkowała salę gimnastyczną.

Nowe pomieszczenie posiada wygodne sale wykładowe, wyposażone w odpowiednie meble i sprzęt techniczny. Z dużą pomocą w urządzeniu uczelni przyszło Ministerstwo Zdrowia, i Związek Zawodowy Techników Dentystycznych, który ofiarował 50 tys. zł. na pomoce szkolne. Dzięki darom Szwecji udało się pokonać niejedną trudność.

W najbliższym czasie otwarty zostanie przy uczelni internat.

Nauka w liceum trwa trzy lata, po skończeniu której absolwenci otrzymują tytuł technika dentystycznego.

Ze sportu

Publiczność przerywa mecz ŁKS - Tęcza

Zwycięstwo Trzęsowskiego nad Pisarskim wywołuje burzę na widowni

Już dawno Łódź nie była świadkiem tak burzliwego meczu pięściarskiego, jaki miał miejsce wczoraj. Spotkanie ŁKS-u z Tęczą, które można było uważać za nieoficjalny finał drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi i spodziewany w ramach tego spotkania rewanż Pisarskiego z Trzęsowskim wywołały wielkie zainteresowanie wśród łodzian. Na pół godziny przed meczem widownia była prawie że wypełniona do ostatniego miejsca. Atmosfera, jak przed wielkim meczem była wysoce namiętna. Zanim obie drużyny weszły na ring, w hali trwały już walki na języki pomiędzy zapalonymi kibicami podminowując jeszcze bardziej nastrój wśród publiczności.

BURZA NA WIDOWNI

Do walki w wadze średniej wszyscy odbywali się normalnie. Wprawdzie werdykt sędziowski po walce w wadze lekkiej nie został przyjęty przychylnie przez widownię, jednak, po krótkiej kocię symfonii walki można było prowadzić dalej. Na dobre burza rozszalała się dopiero po walce Pisarskiego z Trzęsowskim.

DREPCZĄCE PYTANIE I FAŁSZYWA ODPOWIEDZ

Walka ta dla łodzian miała podwójne znaczenie. Chodziło w niej bowiem o odpowiedź na drepczące wielu miłośników boksu pytanie, komu należy się w chwili obecnej prymat w wadze średniej. Pisarski w ostatnim spotkaniu przegrał z Trzęsowskim wyraźnie na punkty, ale Pisarski był w słabej formie, i walczył po niedawno przebytej grypie. Wczoraj więc miała zapasować ostateczna decyzja.

Przed spotkaniem obaj zawodnicy nie mogli ukryć zdenerwowania jakby przeczuwali, na co się zanosi...

PRZEBIEG WALKI

Pisarski rozpoczął walkę w stylu przypominającym najlepszą jego formę. Doskonala praca nóg, no i niezawodne jego lewe proste dają mu od pierwszej chwili przewagę punktową. Boks Pisarskiego w porównaniu z bok-

sem Trzęsowskiego jest pełen poletu i precyzji. Trzęsowski jest dla Pisarskiego za wolny. Wszystkie jego ciosy Pisarski z łatwością blokuje. W drugim starciu sytuacja w gruncie rzeczy nie zmienia się. Pisarskiemu wychodzi teraz kilka haków, które osadzają na miejscu pracującego do przodu Trzęsowskiego, a dalsze punkty zbiera nieraz trudno dostrzegającymi swoimi „kocimi ciosami”, przypominającymi raczej muśnięcia.

W trzecim starciu ambitny, ale walczący poniżej swej najwyższej formy Trzęsowski uparcie finiszuje, odrabia wprawdzie w tym starciu nieco punktów, ale w ogólnym przekroju walkę przegrywa wyraźnie. Zdawałoby się, że walka ta nie mogła budzić żadnych wątpliwości, tymczasem przekonał się, jak odrębne bywają zdania publiczności i sędziów punktowych. Ku osłupieniu całej widowni speker ogłasza zwycięstwo Trzęsowskiego.

PUBLICZNOŚĆ PRZERYWA MECZ

Na sali powstaje nieopisany wrzask i tumult. Na ring padają ogryzki jabłek, kule papierowe, a nawet irysy. Pisarski wzburzony opuszcza ring i nie panując już nad sobą nie pozwala wyjść na ring Zylisowi. Po kilkunastu minutach na prośbę kierownika ŁKS-u publiczność ucisza się i mecz doprowadzono w końcu do ostatniej walki unikając w ten sposób walkoweru na korzyść Tęczy 16:0.

DRAMATYCZNY MECZ GUZOWSKIEGO

Wczorajszy mecz nie był pozbawiony również momentów dramatycznych. Do takich mu simy zaliczyć spotkanie w wadze piórkowej, pomiędzy Guzowskim (Tęcza), a Marcinkowskim (ŁKS). O zwycięstwie Marcinkowskiego zdecydował jeden cios, który mu wyszedł pod sam koniec trzeciej rundy i który skoślił z nóg doskonałego zawodnika Tęczy.

Przez dwa pierwsze starcia i na początku jeszcze trzeciego, wyraźną przewagę punktową posiadał Guzowski. Bezpośrednio jednak przed gongiem kończącym walkę nadział się na prawą Marcinkowskiego i groggy poszedł na deskę. Przed wylczeniem uratował go tyl-



Główni aktorzy wczorajszego spotkania ŁKS - Tęcza: Pisarski i Trzęsowski. Zwycięstwo Trzęsowskiego nad Pisarskim wywołało burzę na widowni i groziło przerwaniem meczu.

ko gong. Przyznanie jednak zwycięstwa Marcinkowskiemu na punkty wydaje nam się krzywdzące zawodnika Tęczy, K. o. przecież nie było, Guzowski nie został wylczoney, a przewagę punktową posiadał on a nie Marcinkowski.

POZOSTAŁE WALKI BEZ WIĘKSZYCH NIESPODZIANEK

Pozostałe walki nie przyniosły tylu emocji, co te dwie i z wynikami ich za wyjątkiem wagi lekkiej, w której chętniej przyjęlibyśmy remis, nie budziły już zastrzeżeń. Stasiak - (ŁKS) po słabej walce zremisował z Bednarzkiem (Tęcza), w kocięcej Różycki (ŁKS) zwyciężył Mateckiego (Tęcza), Bonikowski nieprzekonywująco naszym zdaniem przegrał z Gryninem (Tęcza), Olejnik (ŁKS) pokonał Mazurę (Tęcza), Zylis (ŁKS) zmusił do poddania się już w pierwszym starciu Skrobirandę (Tęcza), a w ciężkiej Niewadził (ŁKS) wypunktował Jaskółkę (Tęcza).

Ostateczny wynik meczu 10:6 dla ŁKS-u. (Kr)

Z życia ŁKS-u

Uwaga, hokeiści!

Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na Łodzi zawiadamia, że w środę, dnia 5 bm. o godzinie 19,15 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się zebranie Zarządu. — Obecność wszystkich obowiązkowa.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

poszukuje obiektu w okolicach Łodzi na Dom Dziecka w stanie nowym lub nadającym się do remontu.

Pożądana nieruchomość niemiecka lub porzucona.

Oferty przyjmuje Dział Socjalny CZPP, Łódź Więckowskiego 33 III p. pokój 64 do dnia 10 listopada. 10730

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny przypomina, że zgodnie z art. 11 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) termin składania podań o zmianę nazwiska, bądź imienia i nazwiska, przez osoby, które w czasie ostatniej wojny przybrały pseudonimy wojskowe, konspiracyjne i osłaniające — upływa z dniem 31 grudnia 1947 roku.

Osoby, używające wspomnianych pseudonimów, które nie zechcą skorzystać z dobrodziejstwa dekretu, obowiązane są do złożenia we właściwym Starostwie Grodzkim oświadczenia o powrocie do dawnych swych imion i nazwisk oraz udowodnienia swej tożsamości, przy czym Starostwa wydawać będą decyzję, ustalając tożsamość.

W wyżej wymienionym terminie winny być również wniesione podania następnych, nieżyjących żołnierzy lub uczestników walk o wolność, lub akcji konspiracyjnej, którzy pragną zmienić swe nazwiska na pseudonimy wojskowe albo konspiracyjne, przybrane w czasie wojny przez ich zmarłych wstępnych.

Ostrzega się, że osoby, które nie dopełnią powyższego obowiązku, traktowane będą po upływie ustalonego terminu składania podań jako używające przybranych imion i nazwisk bezprawnie, co spowodować może pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Łódź, dnia 15 października 1947 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Atleci radzieccy przybędą do Łodzi

Po wizycie bokserów i koszykarzy moskiewskiego „Dynamo”, czeka nas w najbliższym czasie wizyta radzieckich, sławnych nie mniej od pięściarzy, ciężkoatletów z mistrzem świata w podnoszeniu ciężarów, Nawakiem, i wicemistrzem Kucenko na czele.

Prócz nich w szeregach gości ujrzymy mi-

strów Europy: Kotkasa, Koberidze, Bielowa, Miecchanika i Bozko.

Atleci radzieccy wystąpią również w Łodzi, gdzie ciężka atletyka, sport typowo robotniczy, nie jest jeszcze tak popularny, jakby na to zasługiwał, ze względu na charakter naszego miast, które jest przecież największym miastem robotniczym w Polsce.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji podaje do wiadomości zakładom przemysłu państwowego i pozostającym pod zarządem państwowym instytucjom państwowym, samorządowym, wojskowym, spółdzielczym i Związkom Zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

worki jutowe á 50 kg — cena zł 50 za sztukę
worki jutowe á 100 kg — cena zł 100 za sztukę
worki płócienne á 50 kg — cena zł 60 za sztukę
beczki po mleku sproszkowanym á 90 kg — cena zł 120 za sztukę
beczki dębowe po smalcu á 180 kg — cena zł 1728 za sztukę
pudełka tekturowe — cena zł 3 za sztukę
torby papierowe — cena zł 7 za sztukę
makulaturę tekturową — cena zł 3 za sztukę
złom drewniany — zł 4 za sztukę

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno wyżej wymienionych opakowań, mogą składać podania do dnia 10 listopada 1947 roku w Wydziale Aproprowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 3 listopada 1947 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 100 par słomianek na nogi dla wartowników Straży Miejskiej.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9-10 do 13-jej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie słomianek na nogi” należy składać do dnia 10 listopada 1947 roku do godziny 9-tej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 3 procent od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 4 listopada 1947 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Przetarg nieograniczony

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie czynności spedycyjnych Centrali Zaopatrzenia Przem. Skórzanego w Łodzi.

Oferty należy składać do dnia 20.XI. 47 r. w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie czynności spedycyjnych Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 107.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.XI. 47 r., godz. 12-ta w lokalu Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 107. Wadium do przetargu w wysokości zł 25.000.— w gotówce, należy wpłacić do kasy Narodowego Banku Polskiego w Łodzi na konto żyrowe Nr 1170, a kwit na wpłacenie wadium należy dołączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje dotyczące wyżej wymienionego przetargu można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaop. Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 107, od godz. 12-jej do godz. 16-tej.

Do oferty należy załączyć odpis świadectwa przemysłowego, oraz podać numer rejestru handlowego.

Przedsiębiorstwo winno posiadać uprawnienia wynikające z przepisów prawa spedycyjnego.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom, rozpatrywane nie będą. Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów, oraz bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.